

S.R. ur. 1930; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Niemcy
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, okupacja, Niemcy

Niemcy

Kiedy do szkoły już tutaj na Archidiakońską chodziłam, to tam koło Bramy Krakowskiej gdzie teraz jest dom towarowy ten dom był zburzony i tam podobno był magazyn broni niemieckiej. Tam zawsze stał strażnik jak szłam do szkoły, przechodziłam właśnie koło niego, był taki nieprzyjemny, stał w hełmie, z bronią. Zawsze wstrząsałam się na ten widok, takie przykre to było.

Mam też takie przyjemne wspomnienie, bo kiedyś stałam przy wystawie sklepu cukierniczego, który był przy naszym mieszkaniu, tam było mnóstwo słodyczy i tak sobie myślałam co bym sobie kupiła. To było wieczorem w zimie, ciemno już, żarówki świeciły na czerwono, i nagle ktoś staje w drzwiach i mówi do mnie: „Komm, komm”. To był człowiek ubrany po cywilnemu, taki czerwony na twarzy od tej żarówki, ja przestraszona, ale poszłam za nim, te panie w sklepie stały na baczność przestraszone, bo po niemiecku ktoś mówi, a on powiedział do nich, że bardzo lubi dzieci i co ja chcę to mają mi dać. Jak święty Mikołaj. Ja nic nie powiedziałam, bo dalej byłam przestraszona, więc on powiedział co mają mi dać. I takie naręcze tych słodyczy przyniosłam do domu. Ojciec wtedy jeszcze żył, więc śmiał się i mówił: „Kogoś ty ograbiła, że masz tego tyle?”

Mama w czasie okupacji pracowała w „Bengalu”, tam produkował się lepy. Ja byłam kiedyś chora, oprócz astmy miałam wtedy grypę i mama idąc do pracy zostawiła mnie w domu. Lepiła te lepy i płakała. Przyszedł taki komendant, folksdojcz czy Niemiec i zapytał dlaczego ona płacze. Powiedziała, że zostawiła chore dziecko w domu i nie wie co się z nim dzieje. I ten pan załatwił jej taką pracę żeby u Niemca sprzątała, dostawała normalną pensję, ale tylko parę godzin tam sprzątała i nawet nieraz cukierki ten Niemiec dawał, więc byli i tacy co mieli rysy ludzkie, a nie wszyscy byli tacy, którzy tylko zabijali i źle czynili.

Data i miejsce nagrania	2009-09-29, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"